

MATEUSZ KULCZYCKI

IN MEMORIAM

Sesja z cyklu „Mistrzowie”, poświęcona pamięci  
ks. prof. Mariana Kurdziałka

Lublin, KUL, 26 listopada 2010 roku

Jak powiada Arystoteles: „Nauczycielom należy się większy szacunek niż rodzicom, podczas gdy ci drudzy dają tylko życie, pierwsi uczą, jak dobrze żyć”.

Sesja *Mistrzowie*, która odbyła się 26 XI 2010 r. w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II, była przykładem wyrażania tej wdzięczności wobec nauczycieli. Podczas niej przywołano osobę wybitnego mediewisty, filozofa i myśliciela – ks. prof. Mariana Kurdziałka. Był on wieloletnim kierownikiem Katedry Historii Filozofii Starożytnej i Średniowiecznej oraz Prodziekanem i Dziekanem Wydziału Filozofii (dawniej: Wydziału Filozofii Chrześcijańskiej) KUL.

Wśród prelegentów byli obecni: prof. Joanna Judycka, o. prof. Stanisław Bafia, dr Henryk Anzulewicz, a także – podczas części wspomnieniowej – s. prof. Zofia J. Zdybicka, ks. prof. Stanisław Janeczek oraz prof. Agnieszka Kijewska – główny pomysłodawca i organizator<sup>1</sup>.

Uczniowie i przyjaciele ukazywali Mistrza jako nauczyciela, mówiąc o zajęciach, w jakich mieli przyjemność uczestniczyć jako studenci, a także wspominali Księdza Profesora jako pracownika Wydziału, wskazując na jego sposób pracy, stosunek do współpracowników i studentów.

Sesja była podzielona na dwie części: pierwszą wypełniały wykłady poświęcone osobie i dokonaniom naukowym Księdza Profesora, a druga część, wspomnieniowa, miała charakter znacznie bardziej swobodny. W tej części s. prof. Zofia Zdybicka przywoływała anegdoty z życia Wydziału, których głównym bohaterem był Ksiądz Profesor. Niestety coraz mniej jest takich spotkań, podczas których studenci mają okazję posłuchać także o tej „drugiej stronie studiów” na naszym Wydziale. A szkoda, bo jest to

---

<sup>1</sup> Była to już druga sesja z cyklu *Mistrzowie*. Pierwsza z nich była poświęcona dorobkowi o. prof. Edwarda Iwo Zielińskiego.

niewątpliwie okazja do tego, by rodzinna atmosfera, jaka wówczas panowała, także i dziś jeszcze bardziej przyczyniała się do zacieśniania więzów między osobami w różny sposób związanymi z Wydziałem Filozofii KUL.

Sala 107 Gmachu Głównego KUL, w której odbywało się spotkanie, wypełniona była studentami, którzy nie mieli już możliwości osobistego kontaktu z osobą Mistrza. Dlatego też wykłady o doniosłości wkładu Księdza Profesora do mediewistyki ogólnoswiatowej, jakim była edycja krytyczna *Quaternuli* Davida z Dinant, były wysłuchiwane w ogromnym skupieniu. A było czego posłuchać! Wystarczy przytoczyć fragment wypowiedzi dr. Anzulewicz: „Polski historyk filozofii i wybitny mediewista podjął *ab ovo* zadanie rekonstrukcji historycznych faktów dotyczących osoby i dzieła Dawida i poczynił przy tym zdumiewające postępy. Stało się to możliwe dzięki uwzględnieniu i dogłębnemu przebadaniu wszystkich dla zagadnienia istotnych źródeł, włącznie z filologiczną analizą porównawczą fragmentów i współczesnych Dawidowi łacińskich tłumaczeń pism, stanowiących *corpus Aristotelicum*”<sup>2</sup>.

Patrząc na te fakty z perspektywy studentów filozofii, niejednokrotnie ogarnia nas zadziwienie i rozpiera duma, gdy uświadomimy sobie, jakiej tradycji jesteśmy spadkobiercami i kim są osoby stanowiące fundament Wydziału.

Dr Henryk Anzulewicz omówił bardzo szczegółowo zakres i znaczenie pracy Księdza Profesora – jego kontakty z Uniwersytetem Jagiellońskim i prof. Birkenmajerem (którego ks. Kurdziałek był uczniem), prace w Bonn nad tekstem *Quaternuli* czy też oddźwięk, jaki praca habilitacyjna Księdza Profesora wywołała w świecie naukowym. A był to oddźwięk znaczący, skoro jeszcze do dziś usiłuje się z jednej strony potwierdzić, z drugiej zaś zanegować dzieło Księdza Profesora.

Wykład, który przybliżył słuchaczom prace nad edycją dzieł Dinantczyka, wygłosiła prof. Joanna Judycka, uczennica ks. Kurdziałka, wieloletni pracownik KUL. Ze słów Pani Profesor dawał się wyraźnie wyczytać znamieny rys osobowości Księdza Profesora – człowieka niezwykle pracowitego, mającego świetną pamięć i odznaczającego się ogromną życzliwością wobec innych ludzi. Wykład ten ukazał, jaki ogrom prac musiał wykonać Ksiądz Profesor, przygotowując edycję krytyczną – niewątpliwie tę pracę ułatwiała mu doskonała znajomość łaciny, którą posługiwał się on niemal tak doskonale, jak językiem polskim.

Część wspomnieniową rozpoczęła s. prof. Zdybicka słowami: „W 1996 roku Wydział święcił jubileusz 50-lecia i z tej okazji zorganizowaliśmy sympozjum. Wykład inauguracyjny miał właśnie ksiądz profesor Kurdziałek, jako właściwie najstarszy na Wydziale. Jako naoczny świadek – od samego początku – był pierwszym magistrem Wydziału w czterdziestym ósmym roku, w pięćdziesiątym zrobił też doktorat. I potem już pracował tutaj przez całe życie. Otóż to swoje przemówienie zatytułował *Res parva, initium not parvum* – to znaczy *Mała rzecz, ale ta mała rzecz początkiem rzeczy całkiem niemalej*.

---

<sup>2</sup> Zob. wykład dr. Anzulewicz w tym tomie: „*David de Dinanto redivivus. Znaczenie i rezonans badań ks. prof. Mariana Kurdziałka nad Dinantczykiem w kontekście mediewistyki europejskiej*”.

Ksiądz profesor określił się jako naoczny świadek... Poruszył problem, który wciąż jest aktualny: w jaki sposób powstał i utrzymał się Wydział Filozoficzny”. Siostra Profesor mówiła, jak ogromny trud musieli włożyć ówcześni wykładowcy w to, by Wydział – a także cały KUL jako uczelnia – nie zostały zamknięte z powodu swych „niepoprawnych politycznie” poglądów. Można powiedzieć, że osoba Księdza Profesora łączyła niezwykle istotne wydarzenia: początki Wydziału (był pierwszym jego magistrem) oraz jubileusz jego 50-lecia, uczczony przezeń wykładem inauguracyjnym. Natomiast jako profesor i nauczyciel ks. Kurdziałek był promotorem i recenzentem wielu prac – od magisterskich po habilitacyjne. Jako człowiek zaś, jak zaznaczyła Siostra Profesor: „Był zrównoważony, mądry, zdolny do zdrowej oceny rzeczywistości; miał swoje zdanie, swoje widzenie różnych spraw, zawsze uprzejmy, sympatyczny, nie pozbawiony poczucia humoru”. Najlepiej jednak typ osobowości Mistrza wyraża anegdota, jaką przypomniała Siostra Profesor: „Ojciec profesor Krąpiec zawsze opowiadał, jak pracowali razem z ks. Kurdziałkiem w bibliotece. Pracowali do południa. Ksiądz profesor Kurdziałek napisał  $\frac{3}{4}$  strony, ojciec profesor Krąpiec napisał 8 albo 10 stron. Poszli na obiad i na spacer. Wracają. Ksiądz profesor Kurdziałek siada do stołu i przekreśla to, co napisał, podczas gdy ojciec Krąpiec dopisuje kilka dalszych stron”.

Także prof. Judycka oraz prof. Kijewska podkreślały, jak bardzo Ksiądz Profesor był skrupulatny w swoich badaniach naukowych, nie pozwalając sobie na pominięcie żadnego faktu, zanim nie został on dogłębnie przeanalizowany.

Na zakończenie części wspomnieniowej ks. prof. Janeczek przypomniał słowa Mistrza – radę, jaką sam także stosował Ksiądz Profesor podczas pisania artykułów: „W ciągu roku można napisać maksimum jeden dobry artykuł naukowy. Nie więcej”.

Jak powiedział Bernard z Chartres: „Jesteśmy karłami na barkach olbrzymów”. Myślę, że ta refleksja towarzyszyła wszystkim uczestnikom tego niezwykłego spotkania: oto wspinały się na barki „olbrzyma” polskiej mediewistyki.